

# Mariusz Gawrych, C

Czemu ty dr&#281;czysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

&#346;wie&#380;e kwiaty wci&#261;&#380; przynosisz do mnie tu.

Przesta&#324; ju&#380; dr&#281;czy&#263; mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypa&#322; ziemi&#281; na m&#oacute;j gr&#oacute;

Jak tu ciemno, jak tu g&#322;ucho, jak ponuro,

Z ka&#380;dej strony zwa&#322;y ziemi gniot&#261; mnie.

Czemu ty stoisz tu, stoisz nade mn&#261;,

I dlaczego tak okrutnie &#347;miejesz si&#281;?

Czemu ty dr&#281;czysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

&#346;wie&#380;e kwiaty wci&#261;&#380; przynosisz do mnie tu.

Przesta&#324; ju&#380; dr&#281;czy&#263; mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypa&#322; ziemi&#281; na m&#oacute;j gr&#oacute;

Bia&#322;a suknia, czarny w&#322;os, nie uwierz&#281;,

&#379;e przychodzisz tu co rano, budzisz mnie.

Przesta&#324; ju&#380; dr&#281;czy&#263; mnie i nie powtarzaj,

Lepiej odejd&#378; st&#261;d i spok&#oacute;j mi daj.

Czemu ty dr&#281;czysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

&#346;wie&#380;e kwiaty wci&#261;&#380; przynosisz do mnie tu.

Przesta&#324; ju&#380; dr&#281;czy&#263; mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypa&#322; ziemi&#281; na m&#oacute;j gr&#oacute;

Byстрыm okiem pragniesz przebi&#263; tw&#261; ziemi&#281;,

Chcesz zobaczy&#263;, czy wygodnie w trumnie mi.

B&#322;agam ci&#281;, odejd&#378; st&#261;d, odejd&#378; ode mnie,

Nie zak&#322;&#oacute;caj mi spokoju chocia&#380; ty.

Czemu ty dr&#281;czysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

&#346;wie&#380;e kwiaty wci&#261;&#380; przynosisz do mnie tu.

Przesta&#324; ju&#380; dr&#281;czy&#263; mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypa&#322; ziemi&#281; na m&#oacute;j gr&#oacute;

Czemu ty dr&#281;czysz mnie, c&#oacute;rko grabarza?

&#346;wie&#380;e kwiaty wci&#261;&#380; przynosisz do mnie tu.

Przesta&#324; ju&#380; dr&#281;czy&#263; mnie i nie powtarzaj,

Jak tw&#oacute;j ojciec sypa&#322; ziemi&#281; na m&#oacute;j gr&#oacute;